

## Po 18 godzinach burzliwych debat Izba Gmin uchwaliła pełnomocnictwa dla rządu Grupa „Keep Left” dąży do reorganizacji gabinetu

LONDYN (API).

Po 18 godzinach burzliwych debat brytyjska Izba Gmin zatwierdziła w 3-im czytaniu projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu w celu zwalczania kryzysu gospodarczego. Projekt przeszedł w głosowaniu większością 178 głosów przeciwko 63. Wszystkie poprawki opozycji zostały odrzucone, a do projektu ustawy włączono jedynie poprawkę zgłoszoną przez przywódcę partii liberalnej, Daviesa. Stwierdza ona, że ustawa nie upoważnia do zamknięcia lub zawieszenia żadnej gazety, czy innych publikacji.

LONDYN (obsł. wł.).

W czasie debaty opozycja z Churchillem na czele zaatakowała projekt ustawy jako krok totalitarny, dający rządowi władzę dyktatorską bez parlamentarnego zabezpieczenia. „Zaden rząd brytyjski — powiedział b. premier Churchill — nigdy nie odważył się zażądać tego rodzaju władzy w czasie pokoju”. W odpowiedzi przedstawiciel rządu oświadczył, że rząd domaga się szerokich pełnomocnictw, ponieważ sytuacja ich wymaga. Rząd potrzebuje tych pełnomocnictw celem obrony kraju przed gospodarczymi niepowodzeniami. Projektowana ustawa daje zapewnienie, że wszystkie zasoby społeczne będą użyte na korzyść całego kraju. Podczas dyskusji prokurator królewski Shawcross domagał się, aby Izba zatwierdziła projekt ustawy jako symbol zdecydowania się ludności W. Brytanii do skupienia wszystkich wysiłków w walce o życie gospodarcze kraju.

LONDYN (PAP).

W londyńskich kołach politycznych omawia się z rozwinięciem wyniki tajnego posiedzenia grupy parlamentarnej Labour Party. Obroncy premiera Attlee apelowali do członków Labour Party, aby uzbili się w cierpliwość i nie utrudniali ciężkiej pracy rządu. Podczas dyskusji okazało się, że nigdy jeszcze opozycja w łonie Labour Party nie była tak skonsolidowana i tak liczna. Komentator Reutera podkreśla z naciskiem, że w żadnej „febelii”, jakiej miały dotąd miejsce w Labour Party, nie uczestniczyło tylu członków Parlamentu. Grupa „Keep Left” utworzyła specjalny komitet, który bez przerwy urządza.

Komentator Reutera uważa, że krytycy premiera Attlee są nadal niezadowoleni i opozycyjne nastroje. Zamierzają oni w dalszym ciągu

### W Waszyngtonie rozpoczęły się rozmowy o węglu Ruhry

WARSZAWA (API).

Wczoraj rozpoczęły się w Waszyngtonie anglo-amerykańskie rozmowy w sprawie podniesienia produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry. Francja została zaproszona na następną konferencję, której termin i miejsce nie zostały dotychczas ustalone.

Z rozmów tych, jak przewidują w kołach międzynarodowych, wyłonić się ma plan anglo-amerykańskiego powiernictwa nad kopalniami Zagłębia Ruhry przy zwiększonej kontroli Niemiec, oraz wzmożonej pomocy technicznej ze strony Stanów Zjed.

Korespondent Reutera wyraża przekonanie, że delegacja brytyjska domagać się będzie uparcie nacjonalizacji kopalni Ruhry. Podkreślenie tego momentu ma na celu wytargowanie jak największych ustępstw ze strony Stanów Zjed.

WARSZAWA (P. R.).

Prez. Truman zwołał konferencję członków gabinetu. Tematem obrad była sprawa brytyjskiego kryzysu gospodarczego.

### Umieędzynarodowiony „Caritas” jako „Watykański plan Marshalla”

RZYM (ZAP).

Z Watykanu donoszą, że zostanie tam opracowany specjalny plan pomocy krajom chrześcijańskim, zwany „Watykańskim planem Marshalla”. Jednym z postulatów tego planu jest utworzenie międzynarodowej organizacji „Caritas”.

### Poważna choroba Papieża

SZTOKHOLM (obsł. wł.).

Jak donosi pismo Goteborgs H. O. S. Tidningen Papież Pius XII jest od paru miesięcy poważnie chory. Ostatnio sprowadzono dla niego lekarstwa samolotem ze Szwecji i Anglii.

wywierać nacisk na rząd w kierunku dalszej redukcji sił zbrojnych i nacjonalizacji przemysłu stalowego. Rzecznicy grupy „Keep Left” oświadczyli, że nie zadowolili się głośnymi zapewnieniami premiera Attlee.

Komentator Reutera zaznacza równocześnie, że w kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się, iż w wyniku posiedzenia

## Wyrok w procesie organizatorów „Stronnictwa Narodowego”

POZNAN (PAP).

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Poznaniu przeprowadzono rozprawę przeciwko adwokatowi poznańskiemu, organizatorowi nielegalnego „Stronnictwa Narodowego”, mającego na celu obalenie przemocą demokratycznego ustroju Państwa Polskiego i posiadającego w związku z tym podziemne oddziały wojskowe. Oskarżonym udowodniono ponadto utrzymywanie kontaktu z wrogimi Polsce ośrodkami zagranicznymi oraz rozpowszechnianie pism i druków zawierających fałszywe wiadomości a podważających autorytet Państwa.

Oskarżony adw. dr Tadeusz Musiał został skazany łącznie na 10 lat więzienia i pięcioletnią utratę praw publicznych i honorowych oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

## W ogniu krzyżowych pytań prokuratora Najtajniejsze plany WiN'u odkrywa oskarżony Karczmarczyk

WARSZAWA (PAP).

Oskarżony Karczmarczyk w końcowej części swych zeznań mówi o analizie przeszłości, dokonanej przez niego już po aresztowaniu. Doszedł on do wniosku, że „karta przewrotu majowego i jego następstwa nie były pisane pieknymi zgłoskami”. Rządy sanacyjne zawiąły, że nie było w Polsce reform, i ponoszą ciężką odpowiedzialność za to, że kraj nie był przygotowany do wojny. Zrozumiał on również, że emigracyjny rząd nie umiał znaleźć drogi do kraju i stracił kontakt z krajem. Rząd ten popełnił szereg poważnych błędów politycznych, do których oskarżony zalicza przede wszystkim: budzenie nastrojów antyradzieckich, następnie niekonsekwentną a tragiczną w skutkach politykę kierowania Armią Krajową, wskutek czego — jak się wyraża — Armia Krajowa została zmarnowana.

Na zakończenie oskarżony wyraża żal i skruchę za swe czyny.

Po krótkiej przerwie oskarżony odpowiada na pytania prokuratora.

Prok.: Kiedy Muzycka dał instrukcje o organizowaniu Brygad Wywiadowczych?

Osk.: W roku 1941 lub 1942.

P.: Czy oskarżony uważa za normalne zjawisko „rozpracowywanie” w czasie okupacji organizacji demokratycznych?

O.: Tak, miałem za sobą 10 lat pracy w administracji, która uprawiała taki wywiad i uważałem to za normalne.

P.: Komu służyły BW?

O.: Według moich domysłów i tak jak to widzę obecnie — rządowi londyńskiemu — dla przygotowania do walki z obozem demokratycznym.

P.: Kto wchodził w skład biura politycznego Komendy Głównej WiN?

O.: Ja i Ostafin oraz jego współpracownicy.

P.: Jakże zadania dał Niepokólczycki oskarżonemu?

O.: Powiedział: „Będziecie stanowić komórkę polityczną, opracowywać referaty dla wzmożenia pracy propagandowej”.

P.: Jaki był kierunek polityczny waszej pracy?

O.: (Po dłuższym wywodzie). Orientacja na państwa zachodnie. WiN uważał, że państwa anglosaskie winny przyspieszyć wybory w Polsce.

P.: Czy sprawa terminu wyborów jest sprawą wewnętrzną Polski?

O.: Wydaje się, że tak.

P.: Czego więc chcieliście od państw anglosaskich?

O.: Anglosasi nie wykorzystali swych uprawnień do wywarcia nacisku dyplomatycznego na Polskę.

P.: Jaki był stosunek WiN do Rządu Jedności Narodowej?

O.: Pozytywny.

(Dalszy ciąg na stronie 2)

grupy parlamentarnej Labour Party, — zmiany w rządzie są nieuniknione.

WARSZAWA (P. R.).

Obecnie Izba Lordów obraduje nad projektem ustawy, nadającej rządowi brytyjskiemu szerokie pełnomocnictwa. Przedstawiciel rządu wyraził nadzieję, że projekt ustawy przejdzie przez wszystkie stadia prawne.

Karę pozbawienia wolności zmniejszono na podstawie przepisów ustawy o amnestii do lat sześciu.

Dr W. Mieczkowski skazany został na 4 lata więzienia z utratą praw publicznych i praw honorowych na lat 2 z tym, że na mocy amnestii darowuje się skazanemu karę w całości przy utrzymaniu w mocy utraty praw na okres 2 lat.

Adwokat Jan Zwierzyński skazany został na karę więzienia przez lat 6 z utratą praw publicznych i honorowych na lat 3, którą to karę łagodzi się na mocy amnestii do połowy, a jednocześnie zalicza się okres tymczasowego aresztowania.

Urzednik St. Jeske skazany został na karę więzienia przez lat 5, którą to karę na mocy amnestii darowano skazanemu w całości.

Przemysłowca E. Benscha uniewinniono.

Reszta zarzutów objętych aktem oskarżenia umorzono na mocy przepisów ustawy o amnestii.

## Bazę i szkołę wojskową na Formozie projektują Amerykanie

NOWY JORK (PAP).

„New York Herald Tribune” powołując się na rzekomo wiarogodne źródła chińskie, donosi, że Misja Wojskowa USA w Chinach projektuje założenie na Formozie szkoły wojskowej, która zajęłaby się wyszkoleniem w sztuce wojny domowej 6 bojowych dywizji chińskich. Tenże dziennik podaje również pogłoskę, że dowództwo floty USA chce założyć na Formozie bazę morską.

Jak donosi „New York Herald Tribune” chińskie czynniki wojskowe prostują te pogłoski i twierdzą, że tylko trzy dywizje będą przygotowane i że w ogóle cała sprawa jest jeszcze w zawieszeniu w oczekiwaniu na decyzję Waszyngtonu. Wybór Formozy byłby bardzo ważny ze względu na strategiczne położenie tej wyspy, z której można posyłać wojska na każde miejsce wybrzeża chińskiego.

## Jak uzgodnić sprzeczne stanowiska? Z prac Komisji Energii Atomowej ONZ

NOWY JORK (PAP).

Komisja Energii Atomowej ONZ pracuje obecnie nad sprawozdaniem dla Rady Bezpieczeństwa. Sprawozdanie to musi być gotowe, przed 16 września tzn. przed zebraniem się generalnego zgromadzenia. Wielomiesięczne debaty w Komisji Energii Atomowej i w utworzonych przez nią podkomisjach nie dały pozytywnego wyniku i różnice poglądów między większością komisji, z USA na czele, a Związkiem Radzieckim i Polską, nie uległy w zasadzie efektywnemu złagodzeniu.

Projekt USA i projekt radziecki różnią się nadal głównie w następujących punktach:

1. Związek Radziecki żąda zawarcia dwóch osobnych umów, z których pierwsza wyłębiałaby pod prawa atomową, a druga ustanawiałaby system kontroli międzynarodowej. Stany Zjednoczone domagają się, aby obie sprawy znaleziono w jednej umowie; z tym, że Stany Zjednoczone zatrzymałyby posiadane bomby atomowe do czasu wprowadzenia efektywnego systemu kontroli.

2. Zasadnicze różnice zachodzą nadal w sprawie weta oraz natury i zakresu działania kontroli atomowej. Stany Zjednoczone obciągają przy: zniesieniu weta, przeprowadzeniu międzynarodowej kontroli oraz terminie wejścia w życie zawartej umowy. Związek Radziecki sprzeciwia się zniesieniu weta w sprawach atomowych rozpatrywanych przez Radę Bezpieczeństwa, ponieważ jest to sprzeczne z kartą ONZ. USA żąda aby produkcja energii atomowej w poszczególnych krajach znajdowała się pod bezpośrednim zarządem międzynarodowego organu kontrolnego, podczas gdy Związek Radziecki uważa, że zagrożeń to suwerenności poszczególnych narodów i chce ograniczyć kompetencje organu kontroli do funkcji czysto kontrolnych, a zarząd nad produkcją energii atomowej pozostawić poszczególnym państwom.

## Tragiczna katastrofa autobusowa na Dolnym Śląsku

WROCŁAW (API).

Pod Polanicą-Zdrojem zdarzyła się wielka katastrofa autobusowa. Autobus wiozący z Polanicy-Zdroju do Kłodzka 32 pasażerów, wjechał na przydrożne drzewo, ulegając rozbiciu. 30 osób jest ciężko rannych, 4 osoby walczą ze śmiercią.

## Prezydent Turcji przerywa urlop Rząd turecki zagrożony wzrostem opozycji

LONDYN (PAP).

Agencja Reutera donosi ze Stambułu, że w kołach opozycyjnych w Turcji spodziewają się rychłego ustąpienia premiera Pekera. Przyczyną tego mają być opozycyjne nastroje w kraju. Wnioski swe opozycja opiera na fakcie, że prezydent Ismet Inonu przerwał nagle urlop i powrócił do Ankary. Peker również udaje się do Ankary, gdzie na piątek wyznaczone zostało ważne posiedzenie rządu.

## Holandia proponuje utworzenie tymczasowego rządu federacyjnego dla Indonezji

LONDYN (obsł. wł.).

Rząd holenderski oznajmił w dniu wczorajszym, iż zaproponował bezzwłoczne przystąpienie do utworzenia tymczasowego rządu federacyjnego dla Indonezji, który obejmie pełną reprezentację tubylców.

Holenderskie oświadczenie brzmi: „Rząd zwrócił się do Republiki Indonezyjskiej ze szczerym apelem o współpracę. Proponowany rząd fede-

Korespondent nowojorski „News Chronicle” donosi, że do Turcji przewieziona będzie wkrótce broń amerykańska o łącznej wartości 23 miliony funtów szterlingów. Turcja otrzyma ze Stanów Zjednoczonych działa i amunicję, łącznie z minami dla Cieśniny Dardaneelskiej na ogólną sumę 13 milionów funtów, sprzęt dla armii na sumę 5,5 miliona funtów, ekwipunek lotniczy wartości 3 milionów funtów, ekwipunek marynarki wojennej wartości 1 miliona 600 tys. funtów oraz urządzenia, portowe i materiały do budowy dróg na sumę 1 miliona funtów.

racyjny będzie administrował całą Indonezję, włączając w to część wyspy Jawy i Sumatry, które w czasie ostatnich działań wojennych zajęte były przez holenderskie siły zbrojne”. Rząd obejmie przedstawicieli Republiki Indonezyjskiej oraz pewne mniejszości, które — jak oświadczyła Holandia — nie były dotąd dostatecznie reprezentowane. Holandia oświadcza dalej, że zamierza zwołać możliwie najrychlejszą konferencję okrągłego stołu w sprawie Indonezji.

## Jugosłowiańska delegacja handlowa w drodze do Londynu

BELGRAD (API).

Dziś udaje się z Belgradu do Londynu jugosłowiańska delegacja handlowa celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego z W. Brytanią. Na czele delegacji, złożonej z 25 osób, stoi minister handlu zagranicznego, Popowić.

Jugosławia jest z kolei drugim krajem o „słabej walucie”, z którym W. Brytania pragnie zawrzeć umowę handlową celem ograniczenia swych wydatków dolarowych. Przewiduje się, iż w czasie rokowań bry-

tyjsko-jugosłowiańskich omówiona będzie również sprawa odszkodowań za upaństwowioną własność brytyjską w Jugosławii.

## Samolot spadł w płomieniach

LONDYN (PAP).

Ministerstwo lotnictwa otrzymało wiadomość, że w odległości 15 km od Boulogne spadł do morza w płomieniach jakiś samolot. Wobec tego samolot RAF otrzymał polecenie lotu obserwacyjnego nad okolicą, gdzie wydarzyła się katastrofa. W poszukiwaniach uczestniczą również dwa statki.

# Ważniactwo

Znane jest w języku polskim gwarowe określenie „ważniak”, oznaczające człowieka, przyjmującego bez żadnego uzasadnienia pozę napuszonej ważności. Ważniak domaga się od otoczenia posłuchu, holdów i względów — sam natomiast nikomu nic nie daje, najczęściej jest ordynarny, pasożytniczy i dlatego aspołeczny. Ważniak może być nawet człowiekiem pracującym, ale wtedy wypełnia swoje obowiązki połowicznie lub niesumienne. Mania, której podlega, wywiera destrukcyjny wpływ na otoczenie i wytwarza atmosferę bezustannych scysji i zgrzytów.

W Polsce ważniaków mieliśmy zawsze dosyć, w ostatnich jednak czasach nagromadziło się ich tak wielu, że plaga ta urastać zaczyna do rozmiarów wady narodowej lub jeśli kto woli — choroby społecznej. Nazwijmy ją ważniactwem.

Napuszoną ważność spotykamy wszędzie, nieledwie na każdym kroku. Znajdziemy ją we wszystkich prawie urzędach, instytucjach, zakładach pracy, na ulicy i w tramwaju, w teatrze i cukierni... Ważniak może być cywilem, lecz równie dobrze czuje się w mundurze. Nieraz jest elegancki, a nieraz niechlujny. W każdym wypadku legitymacją jego jest tylko retoryczne pytanie — „czy pan wie kim ja jestem?”

W urzędzie, instytucji lub jakimkolwiek miejscu pracy ważniak jest nieprzystępny. Z klientami lub interesantami rozmawia jak z łaski. W stosunku do ludzi mu podległych jest chamski, płaszczy się natomiast przed własnym przełożonym, lub człowiekiem uplasowanym na wyższym stopniu hierarchii społecznej. Jego wszechwładza i wszechmocność ulega pełnemu zdyskredytowaniu w obliczu jakiegokolwiek bądź autorytetu. Zwalczając swych przeciwników lub konkurentów ważniak posługuje się najbezwzględniejszymi metodami. Nie gardzi intrygą, obłudą ani nawet donosicielstwem. Jego ulubionym konikiem jest krzykliwy hurrapatriotyzm, płaczliwe cierpiętnictwo lub wyimaginowane bohaterstwo i niepospolite zasługi.

Ważniak nie wypełnia powierzonych mu zadań. Od drzwi jego gabinetu odchodzą rzesze ludzi, dla których nie znajduje czasu. Państwo ponosi niepowetowane szkody ze sposobów jego urzędowania. W samym tylko sektorze gospodarczym, domagającym się najbardziej ożywionych kontaktów, ważniactwo paraliżuje akcje zalecane i nakazywane przez rząd. Nieco innego ale właśnie ważniactwo jest przyczyną hamowania tempa pracy w długim szeregu instytucji i urzędów. Jakże często szary człowiek pracy musi wysłuchiwać odprawiającego go z kwitkiem — zdania: „Pan dyrektor nie przyjmuje”, „pan naczelnik jest na konferencji”, „niech pan przyjdzie za tydzień”.

Rzecz jednak charakterystyczna, że ważniak woli interesować się cudzą pracą. Uzurpuje sobie prawo ingerowania w sprawy, które nie powinny go w ogóle obchodzić i rości sobie pretensje do kontrolowania działalności osób lub placówek obcych. Jego krytyka jest tendencyjna i dlatego przynosi więcej szkody niż pożytku. Nieuzgodnione kompetencje, dotychczas jeszcze utrudniające pracę poszczególnym urzędom, znajdują również swe źródło w rozpasanym ważniactwie.

Uznając w pełni zasady hierarchii społecznej — nie możemy jednak tolerować tej plagi i musimy wreszcie przeciwstawić się jej energicznie. W państwie o ustroju demokratycznym ważniactwo jest niedopuszczalne. Ważne są tylko funkcje, jakie poszczególne osoby wypełniają, ale sami ważni nie są. W dobrze zorganizowanym państwie każdego człowieka można zastąpić. Nie poza, ale praca stanowi o wartościach obywatela i tylko owoce tej pracy odziewają obywatela w toż samą powagę. Ważny jest stosunek człowieka do człowieka i dążenie do wzajemnego pomagania sobie, gdyż to tylko jest istotnym celem łączenia się ludzi w społeczeństwa. Ważniactwo jest niczym innym jak dążeniem do odseparowania się od społeczeństwa, jest stwarzaniem pseudoelity, domagającej się przywilejów na koszt rzesz społecznych. W konsekwencji doprowadza ono do wytwarzania w narodzie niepożądanych rozdźwięków.

W interesie całego narodu leży by podjęta z nim walka była energiczna i powszechna. Musimy znaleźć skuteczne środki by radykalnie wytepić wszystkie objawy absurdałnej megalomanii. Na odcinku tym władze centralne oraz partie polityczne mają szerokie pole do działania.

T. P.

## Ewentualności wojny

# nie wolno i nie trzeba brać pod uwagę

Doroczny raport Trygve Lie — sekretarza ONZ

NOWY JORK (PAP).

W opublikowanym w poniedziałek dorocznym sprawozdaniu sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie podkreśla, że żaden maż stanu, posiadający poczucie odpowiedzialności, nie powinien brać pod uwagę ewentualności wojny. W ciągu minionego roku coraz bardziej widoczne było wzmagające się dążenie narodów do oparcia się o ONZ, jednakże sytuacja międzynarodowa nie uległa zmianie. Trygve Lie ubolewa, że mo-

carstwa nie zdołały jeszcze opracować najważniejszych traktatów pokojowych, które stanowią nieodzowny warunek odbudowy porządku międzynarodowego w dziedzinie politycznej i gospodarczej. Problemy gospodarcze wypływają w znacznym stopniu z sytuacji politycznej, która odbija się na całokształcie zagadnień politycznych, gospodarczych i społecznych świata. Wobec współpracy między członkami ONZ, organizacja ta może obecnie przyjąć na siebie odpowiedzialność w celu rozwiązania tych zagadnień.

## Uroczystości 950-lecia polskiego Gdańsk a

GDANSK (PAP).

Uroczystości obchodzone w dniu 10 bm. w Gdańsku 950-lecie założenia miasta. W ramach uroczystości odbyła się akademicka, w czasie której odczytana została uchwała MRN o nadaniu obywatelstwa honorowego m. Gdańska prezydentowi Rzplitej. Prezydent Gdańska wręczył następnie — najbardziej szanowanemu mieszkańcowi tego miasta 22 przydziały na mieszkania.

Również wczoraj w sali sławnego ratusza staromiejskiego w Gdańsku odbyło się uroczy-

ste posiedzenie Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki. W niedzielę również w Bibliotece Miejskiej wojewoda gdański inż. Złatek dokonał otwarcia wystawy pt. „Stary Gdańsk”.

Wystawa obejmuje najstarsze sztychy i rękopisy polskie, świadczące o polskości miasta. Zaznaczyć należy, że gdańska Biblioteka Miejska jest jedną z największych w Polsce zbiornic dzieł mówiących o przeszłości historycznej Polski w oparciu o morze. Objasnień na wystawie udzielał Dyrektor Biblioteki Miejskiej prof. dr Pelczar.

## Delegaci Ministerstwa Rolnictwa ZSRR

zaznają się z akcją walki ze stonką ziemniaczaną

na terenie woj. poznańskiego.

Niebezpieczeństwo zagrażające ze strony stonki ziemniaczanej posuwającej się uparcie na wschód, skłoniło Rady Polskiej i ZSRR do podpisania konwencji dla obrony przed tym szkodnikiem.

Z tego to powodu Ministerstwo Rolnictwa ZSRR wydelegowało 12 pracowników Głównego Instytutu Kwarantanny Roślin w Moskwie do Polski celem zaznajomienia się z metodami i organizacją walki ze stonką na naszym terenie, oraz służenia ewentualną pomocą.

Dwóch delegatów jako gości Ministerstwa Rolnictwa przybyło także do województwa poznańskiego. Są to ob. ob. Maleniów i Pacholów. Dla zorientowania się, w jakim stopniu bierze udział w akcji czynnik społeczny i administracyjny, wzywali oni kolejno w towarzystwie prezesa

Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Luczaka i wojewódzkiego komisarza ochrony roślin inż. Gintera — Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej, Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego, Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Robotniczej, Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej, a ostatnio obywatela wojewodę poznańskiego Radzickiego. W piątek przeprowadzali wspólnie z wojewódzkim komisarzem ochrony roślin i powiatowym komisarzem ochrony roślin ob. Bechem kontrolę Pogotowia Przeciwestonkowego w pow. kościańskim. Wrażenie z pierwszych dni pobytu określili jako bardzo korzystne, podnosząc szczególnie współpracę między wszystkimi zainteresowanymi czynnikami, oraz duże uświadomienie ludności rolniczej. Delegaci pozostaną na naszym terenie około dwóch miesięcy, w ciągu których będą zapoznawali się ze sposobem rozwiązywania zagadnień w poszczególnych powiatach.

## Ewakuacja stolicy Paragwaju

WARSZAWA (P. R.)

Sprawozdawca agencji Reutersa depeszuje z Buenos Aires, że rząd paragwajski postanowił w niedzielę ewakuować stolicę kraju, którą oblegała wojska powstańcze. Sprawozdawca donosi, że dyplomaci państw obcych zmierzają ku granicy Argentyny.

„New York Times” donosi na podstawie informacji z

Buenos Aires, że prezydent Paragwaju Morinigo opuścił już wraz z rządem stolicę Asuncion i znajduje się w drodze do Pilar, w odległości 340 km od Asuncion. Wojska rządowe rzekomo trzymają jeszcze swe pozycje w stolicy w walce z nacierającymi powstańcami.

W poniedziałek, w chwili gdy oddziały powstańcze walczyły już na przedmieściach Asuncion, radio rządu paragwajskiego nawoływało ludność do walki i utrzymania się na pozycjach jeszcze przez 24 godziny, ponieważ wojska rządowe spieszą rzekomo z odsieczą.

## W ogniu krzyżowych pytań prokuratora

(Dokończenie ze strony 1)

Prokurator odczytuje fragment z wydawnictwa WIN-owskiego pełnego napaści na rząd i pyta:

„Gdzie ten pozytywny stosunek?”

O.: (Zakłopotany). Tu nie ma pozytywnego stosunku.

P.: Czy stosunek WIN do wszystkich sił wchodzących w skład Rządu Jedności Narodowej był jednakowy?

O.: Nie. Rozróżnialiśmy w rządzie dwie grupy. Z jedną grupą uważaliśmy za potrzebne współpracować.

P.: Z jaką?

O.: PSL było nam najbliższe. Mieliśmy z PSL wiele momentów wspólnych.

Prokurator odczytuje kilka fragmentów z „wytycznych ideowych” mówiących o prezesie Mikołajczyku i b. ministrze Kierniku, jako jedynych „patriotach w rządzie”. „Nie należy uważać za zdrajców — pouczają wytyczne — wszystkich tych, którzy wstąpili do Rządu Jedności Narodowej”. „Mądrością jest prowadzić podwójną grę”.

P.: Jaki był stosunek WIN do stronnictw politycznych?

O.: WIN oceniał PSL, WRN i SP, jako siły pozytywne.

P.: Do czego zwycięstwa dążył WIN?

O.: Nie ulega dla mnie wątpliwości: WIN stawiał na PSL.

P.: Jeszcze na kogo?

O.: Na WRN.

P.: Na co liczył WIN w realizacji swych celów?

O.: Na oddziaływanie na pewną część społeczeństwa, na inspirowanie.

P.: Jeszcze na co?

O.: — Milczy.

Prokurator odczytuje wobec tego fragment listu otwartego do Mikołajczyka, zaakceptowanego przez Karczmarszka. W liście tym pisało się do prezesa PSL: „Musisz żądać międzynarodowej kontroli i udzielenia pomocy nawet w postaci międzynarodowych sił zbrojnych”.

P.: Czego więc żądał WIN?

O.: (Bardzo zmieszany i zakłopotany). Interwencji, nawet przy pomocy oddziałów wojskowych.

Prokurator przedstawia dokument WIN-owski mówiący: „W roku 1939 postawiliśmy na Anglię i musimy na tym stanowisku przetrwać do końca. Wierzymy, że mimo wszystkich pozorów, Anglosasi tym razem jeszcze wygrają. Byłoby zatem niemądrym odwracać się od Anglosasów.”

P.: Co to znaczy, że Anglosasi „tym razem jeszcze wygrają?”

O.: Wydaje mi się, że mowa tu o rachubach na przyszły konflikt zbrojny.

P.: Na trzecią wojnę?

O.: Inaczej tego nie można interpretować.

P.: Jaki był stosunek WIN-u do reform społecznych?

O.: (Bez chwili wahania). — Pozytywny. WIN krytykował nie zasadę reform społecznych, ale sposób ich przeprowadzenia. WIN uważała np., że reforma rolna nie została zakończona, ponieważ nie rozparcelowano jeszcze dóbr kościelnych (wesołość).

Prokurator odczytuje wobec takiego oświadczenia oskarżonego wyjątki z ulotek WIN-owskich, zaakceptowane przez oskarżonego, w których mówi się, że niewiadomo co wyniknie z reformy rolnej — karłowate gospodarstwa — czy kolchozy? W podobnym tonie mówi się w tych ulotkach o nacjonalizacji przemysłu.

Następny fragment z literatury WIN-owskiej, który prokurator prezentuje Sądowi zawiera twierdzenie, że podziemie uważa granice polsko-sowieckie z roku 1939 za granice minimalne i że przyjdzie czas, kiedy będzie można zrealizować pretensje w sprawie tych granic.

P.: Kiedy ten czas nastąpi?

O.: Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.

P.: Czyż się tłumaczy, zbieżność koncepcji WIN-u z koncepcjami pilsudczyzny?

O.: Do podziemia przyszli ludzie z obozu Pilsudskiego.

Na tym przerwano rozprawę w dniu wczorajszym.

## Wspólnicy



— Ta mieszkanka podtrzyma na duchu naszych pupilków niemieckich.

### Z DNIA

## Dawna Ruhra za nowe dolary

Inwazja obcego kapitału do przemysłu hutniczo-kopalnianego zachodnich Niemiec ma już wiekową tradycję.

Zakłady Kruppa zainicjowane zostały za zgodą Napoleona przez kapitalistów francuskich. Po wojnach napoleońskich kapitał angielski finansował rozbudowę przemysłu Ruhry, posługując się pomocą kapitalistów z Belgii i Holandii. Statuty pierwszych spółek nadreńsko-westfalskich były pochodzenia francuskiego, oznaczanie zaś firm wielokrotnie angielskie, jak Ruhrort Mining Company, Schamrock i in. Połączenie rudy lotaryńskiej z węglem Ruhry miało stworzyć centrum dyktatury ekonomicznej nad kontynentem Europy. Napoleon aprobował ten plan. Następnie usiłował go finansować Anglii. Próbował — z odwróconym tylko ośrodkiem dyspozycyjnym — realizować go i Hitler.

Na przełomie XIX i XX w. wpływy kapitałów obcych na terenie Ruhry coraz bardziej traciły swe decydujące znaczenie. Równocześnie rozpoczęła się ofensywa kapitału niemieckiego na sąsiednie złoża rudy we Francji. Sama zatem koncepcja opanowania rudy we Francji i węgla Ruhry przez jedną organizację kapitalistyczną pozostała niezmienną. Realizować ją zaczął ze strony niemieckiej August Thyssen, nabywając w r. 1906 decydujące udziały we francuskich hutach Sambre i Mozelle. W 1909 r. kupił znów w Normandii pokłady rudy, oceniane na 70 milionów ton (Saumont i Perrieres), oraz 75% udziałów w Wysokich Piecach w Caen, a w 1912 roku zakładał już najnowocześniejszą hutę w Hagendingen. Następnie nabył złoża rudy pod Cherbourgiem. Aktywność podobną, skierowaną przede wszystkim na teren Lotaryngii i Luksemburga, rozwijały i inne grupy kapitalistów niemieckich, zwłaszcza grupa Stinnesa i Piotra Klocknera. Równocześnie jednak pewne wpływy kapitału zagranicznego utrzymały się w Zagłębiu Ruhry, a nawet na pewnych odcinkach poczyniły znaczne postępy.

W związku z planem Marshalla wielcy przemysłowcy niemieccy rozpoczęli za pośrednictwem swych organów prasowych propagandę za przywróceniem powiazań gospodarczych zagłębia nadreńsko-westfalskiego z Lotarynią. Zestawienie ich sugestii, publikowanych w duesseldorfskim „Handelsblatt”, z inspirowanymi przez Amerykanów artykułami w szwajcarskiej „Wirtschaftszeitung”, lub berlińskim „Tagesspiegel” oraz z wystąpieniem angielskiego czasopisma „Economist”, dają następujące zarysy projektu: Zagłębie Ruhry związane jest gospodarczo z Zachodem. Dotychczasowe powiązania kapitałowe były zdrowe, należy im tylko nadać nową formę i dopuścić nowych uczestników, którzy by mogli całe przedsięwzięcie sfinansować w pierwszym jego stadium. Jedynym wskaźnikiem dla produkcji i zbytu jest rentowność. Pierwszeństwo w dostawach winien więc mieć ten, kto więcej zapłaci, bo wtedy Ruhra szybciej się podniesie. W ten zaś sposób zagwarantuje się realizację planu Marshalla, który zmierza do szybkiej poprawy ekonomicznej Europy.

Poprządkowane deklaracje o pomocy zniszczonym ofiarom hitlerowskiej agresji i o trwałym rozbrojeniu Niemiec, całkiem prozaicznie przebiega brutalna treść: odbudować centrum potęgi przemysłowej Niemiec, zamykając jednocześnie jego produkcję dla krajów, które wprowadzić nie mogą od razu płacić, to jednak są zbyt samodzielne aby zasługiwały na pożyczkę.

Zamiast więc reform społecznych i demokratyzacji, które jedynie mogłyby Niemcy uzdrowić, ma pozostać u steru stara paczka kapitalistów niemieckich i międzynarodowych — powiększona obecnie o nowego przedstawiciela, tym razem uprzywilejowanego przy decydowaniu, gdyż od niego zależy przyływ dolarów.

S. T.

Sztandary, paramenta kościelne wykonuje w własnych pracowniach najstarsza fachowa firma na miejscu

**KEDZIERSKA**

Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20 Telefon 64-63  
Rok założ. 1914 - Nagrodzona na P. W. K.  
dojazd tramwajem 4 i 5 Osobny dział napraw

# NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

## Dodatek wyrównawczy dla pracowników samorządowych uchwaliła Powiatowa Rada Narodowa w Ostrowie

Po zagajeniu ostatniego posiedzenia Pow. Rady Narodowej słuchanie złożył nowy radny z ramienia Zw. Sam. Chłopskiej p. Jan Dąbrowski, po czym sprawozdanie dotyczące ostatniego obradu Woj. Rady Nar. złożył przewodniczący p. Witczak. Obszernie omawiano w dalszym ciągu sprawę zamierzonej likwidacji listonoszów wiejskich.

Zagadnienie akcji żniwnej omówił komisarz żniwny stwierdzając, że żniwa w powiecie zostały już zakończone pomyślnie za wyjątkiem 2 majątków państwowych a mianowicie Sobótki i Kotowiecka, gdzie żniw do tej pory nie ukończono z powodu braku sił roboczych. Rada uchwaliła przekazać do pomocy w tych majątkach po 20 osób z b. VD.

Po wysłuchaniu ciekawego referatu p. Ratajaka o niebezpieczeństwie stonki ziemniaczanej i jej zwalczaniu, przewodniczący Rady p. Witczak przedstawił zebranym 3-letni plan inwestycyjny Powiatowego Związku Samorządowego wyrażający się sumą 140.247.000 zł. Rada plan powyższy zatwierdziła uchwalając równocześnie włączenie sumy zł 45.436.000,— do państwowego planu inwestycyjnego na rok 1948. Plan przewiduje: remont budynków gospodarczych Pow. Ośrodka Rolnego w Uciechowie, przebudowa drogi Antonin—Chojnik—Międzybórz, budowa domu gospodarczego przy pow. szkółce drzew w

Przygodzicach, remont gmachu ośrodka zdrowia w Odolanowie, nadbudowanie gmachu szpitala powiatowego, celem otrzymania suszarni bielizny, oraz budowa nowego szpitala powiatowego.

Następnie uchwalono nowy statut podatku komunalnego od psów, na mocy którego jeden pies lańcuchowy do pilnowania gospodarstwa wzgl. jeden pies na pastwisku do pilnowania bydła opodatkowaniu nie podlegają, zaś od psów podlegających opodatkowaniu należy płacić: od pierwszego psa zł 400,—, od drugiego zł 600,—, od każdego następnego zł 1000,—.

Punktem 11 obrad była sprawa uposażeń pracowników Pow. Związku Samorządowego. Rada w zrozumieniu trudnej sytuacji finansowej pracowników, aby wstrzymać odpływ ich na lepiej płatne stanowiska uchwaliła podwyższenie poborów przez wypłacanie dodatku wyrównawczego w myśl okólnika Ministerstwa Administracji Publicznej.

W wolnych głosach omawiano sprawę ew. zniesienia dni bezmisyjnych, ograniczenia zabaw tanecznych w tych miejscowościach w których wybuchają na zabawach bójki, a w komunikatach p. Przewodniczący poinformował radnych o zamiarach władz centralnych wydzielenia miasta Ostrowa z powiatu. Na razie brak jeszcze w tej sprawie prawomocnego dekretu.

## Zakończenie kolonii w Słopanowie

Opalone, pełne życia dzieci wróciły do domu

Skończył się pierwszy turnus wzorowej kolonii dzieci robotników i pracowników umysłowych młynów „Społem” w Szamotułach, które w obszernym parku i pałacu w Słopanowie pod Obrzyckiem znalazły wymarzone letnisko. Gromadka dzieci w liczbie stu oczarowana została miejscem, warunkami, swobodą, lasami pełnymi jagód w pobliżu, a także obfitą, pożywną i smaczną kuchnią. O radosnym nastroju świadczą roześmiane, opalone, pełne słońca twarzyczki dzieci.

Na zakończenie kolonii zorganizowały dzieci wspaniałe ognisko, wkładając w tę imprezę cały swój młodzieńczy zapał, energię, a nieraz i talent. Pieśni, deklamacje, dialogi, tańce ludowe, inscenizacje i pokazy wzbudziły zachwyt wszystkich przybyłych rodziców, kierownictwa młynów oraz licznie zebranej ludności wsi. Jak zaznaczyła jedna ze starszych dziewczynek kolonii w przemówieniu wypowiedzianym z dużą swadą, popisy te pomyślane były jako skromne podziękowanie dla kierownictwa młynów i rady zakładowej, które nie szczędziły trudów i pieniędzy na kolonie. Szczególnie dyr. Braunek był niezmiernie wdzięczny, jeśli chodzi o uprzejmianie dzieciom pobytu na wywczasach.

Również dzieci pracowników innych zakładów pracy w Szamotułach korzystały z kolonii let-

nich na terenie powiatu, doskonale zorganizowanych — z ramienia Inspektoratu Szkolnego — przez referentkę działu opieki nad dzieckiem p. Martę Kaniową. (dwb).

## Odpust w Dąbrowce Kościelnej

Dnia 15 bm. odbędzie się w Dąbrowce Kościelnej odpust ku czci Najśw. Marii Panny Wniebowziętej.

W czasie uroczystości odpustowych poświęconą zostanie figura Najśw. Serca Jezusa.

Dziwne koleje przechodziła ta piękna figura. W lutym 1940 r. ciemiężca germański zmusił pewnej niedzieli wszystkich mężczyzn wioski do usunięcia i rozbicia jej. Jednak figura Serca Jezusa była nie tylko świętością, ale także symbolem. Rozbicie dokonano z wielką ostrożnością. Figurę, cokoł i słup betonowy przechowano przed oczyma Niemców. Dzięki temu można ją było postawić nieuszkodzoną.

Na wezwanie nowego duszpasterza zeszli się ci sami mieszkańcy, aby w triumfalnym pochodzie przewieźć figurę i słup na dawne miejsce. Po siedmiu latach stanął znowu pomnik Serca Jezusowego w Dąbrowce i w dniu 15 sierpnia będzie uroczystie poświęcony. (wł)

## Nie brak żywca lecz spekulacja

Sztuczne ograniczanie podaży trzeba zwalczyć ostrymi środkami

Uregulowanie cen, a tym samym dążność do zapewnienia szerokim masom konsumentów dostępu do towarów po cenach gospodarczo uzasadnionych, nie mogły rzecz jasna wpłynąć na entuzjizm sfer pośredniczących, wywołały natomiast celowe machinacje utrzymania zwykłych cen. Usiłowania spekulantów stały się widoczne także na terenie Gnieźna, gdzie ostatnio dał się zaobserwować brak mięsa i słoniny. Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że wskutek prac żniwnych podaż żywca mogła ulec chwilowemu osłabieniu, nie ma mowy jednak o jej zahamowaniu przy obecnym stanie nierogaczyny.

Jeżeli więc inspirować się podwyżką cen przez stwarzanie sztucznego ograniczenia podaży, to za stan ten nie można winić nikogo, prócz spekulantów, których troski życiowe szarego człowieka pracy, obciążonego niejednokrotnie liczną rodziną, nie nie obchodzą. Ciekawa rzecz, że rolnikowi-producentowi płaci się ceny dotychczasowe, a mimo to pewne grupy usiłują sugerować tendencje zwyżkowe. Niemniej ciekawym jest fakt, że na owym ograniczeniu podaży bynajmniej nie ucierpiała produkcja wędlin, których

rentowność ze względu na zawartość wody jest nawet wyższa.

Zaistniałym na terenie Gnieźna i innych miasteczek Wielkopolski stanem winny zainteresować się odpowiednie czynniki z komisją specjalną na czele.

Podobną rzecz zaobserwować można było w Gnieźnie w związku z ustaleniem cen masła, które niespodziewanie z rynku znikło. Okazało się, że w dni targowe masło sprzedawano nie na targowicy, lecz po domach i składach, gdzie gosposie kupowały je placąc wyższe ceny. Ponadto obserwujemy wywóz masła mleczarskiego do innych większych miast, m. in. do Gdańska, gdzie ceny maksymalne są wyższe niż w Gnieźnie.

Wszystkie te fakty wskazują na to, że nie brak w Gnieźnie i powiecie produktów, lecz że sztucznie ten brak się stwarza, by pośrednikom zapewnić niemałe powiększenie nadmiernych zysków. A to pachnie spekulacją i to nawet w najgorszym gatunku, gdyż godzi w zdrowie społeczeństwa, pozbawianego celowo tego, co mu najniebezpieczniejsze, wzgl. zmuszanego do płacenia lichwiarskich cen za artykuły pierwszej potrzeby.

## Cztery tajne garbarnie

wykryto w powiecie chodzieskim

Wzmoczona czujność organów M. O. doprowadziła w tych dniach do wykrycia 4 nielegalnych garbarni w Chodzieży i okolicy. „Solidną” garbarnię prowadził Lewandowski Ignacy, ul. Stalina nr 8. Drugi „fachowiec” pokątny rozwijał swe przedsiębiorstwo przy ul. Krasińskiego.

## Sensacja Śremu

Dnia 6. 8. 1947 Ref. Śledczy Komendy Powiatowej M. O. w Śremie wpadł na trop nielegalnej garbarni, dobrze zamaskowanej w ogrodzie Łopińskiego Leona w miejscowości Robakowo, pow. Śrem. Znalezione tam większą ilość skór zaprawionych i wygarbowanych. Mistrza nielegalnej garbarni, z zawodu rymarza, jego pomocnika syna Jarosława wraz z dowodami rzeczowymi przekazano do Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu.

Dnia 8. 8. 1947 r. dokonano odkrycia magazynu z większą ilością (około 500 m) wężów gumowych, poniemieckich, nie zgłoszonych do O. U. L., przechowywanych u Łukaszeckiego Michała w Śremie. Jak stwierdzono Łukaszecki zdażył sprzedać około 300 m wężów gumowych, biorąc przeciętnie za 1 kg od 500—800 zł.

Grupa ludzi, składająca się z Bogdańskiego Antoniego i brata jego Zygmunta, Wojciechowskiego Wiktora, Wiczkowskiego Antoniego i Cieślaka Antoniego wykradła z magazynowanej gumy u Łukaszeckiego, ten jednak kradzieży nie zgłaszał u władz, aby nie ujawnić tajnego magazynu. Wszyscy wymienieni mieli źródło utrzymania, prowadząc lekki tryb życia. Sprawców przekazano władzom sądowym.

## Cieżarówka w kanale wodociągowym

Kierownictwo Wodociągów Miejskich w Chodzieży przeprowadzało przy ul. Kochanowskiego roboty ziemne.

Z miasta zjechał samochód ciężarowy, który na zakręcie szosy wjechał nagle poprzez barierę ostrzegawczą do kanału. Powodem tego było zamroczenie alkoholowe kierowcy ciężarówki niejakiego Ludwika Kasprzyka.

Szofer wyszedł z przegrody tej cało. Samochód wywinął na powierzchnię zatrudnieni w pobliżu robotnicy.

## Szkielet kobiety w mieszkaniu

Drugi wypadek tajemniczego morderstwa w Gnieźnie

M. O. miasta Gnieźna została w tych dniach powiadomiona, że w jednym z mieszkań w Gnieźnie znaleziono szkielet kobiety. Szkielet leżał w skrytce, łączącej się z mieszkaniem, przykryty pierzyną.

Wszczęte natychmiast dochodzenia wykazały, że zwłoki kobiety przebywały w zamkniętym na klucz mieszkaniu od przeszło pół roku, stając się pastwą szurów. Stwierdzono dalej, że mieszkanką pokoju była repatriantka ok. 35-letnia Zofia Majchrowicz, która prawdopodobnie w okresie przedwzrostkowym padła ofiarą morderstwa.

W związku z powyższym wszczęto energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców. Tajemnicze morderstwo zostanie niewątpliwie w najbliższych dniach wyjaśnione.

Zaznaczyć należy, że jest to już drugi wypadek znalezienia zwłok kobiety na terenie gnieźnień-

skim. Niedawno bowiem donosiliśmy o natrafieniu na będadę już w stanie rozkładu zwłoki Józefy Mendalówny z Kawiara w wodzie stawku Jełkowskiego. W obu wypadkach ujawniono szczegóły, wskazujące na to, że kobiety padły ofiarami mordu. (pr)

## Koniokradzi grasują

Nie ujawnieni jeszcze osobnicy zabrali pewnej nocy z chlewa rolnika Kozłowskiego Władysława w Sokolowie Budzyńskim pow. Chodzież 3 pary szorów, wóz i 2 konie.

Opis skradzionych koni: 1) kasztan-walach 7-letni, tylnie pięciny białe, ogon i grzywa jaśniejsze od ogólnej maści, 2) klacz 2½-letnia z gwiazdą na czole. Ostrzega się przed kupnem.

49)

Jeremy Mac Lower w swym testamencie nakłada na Iwi obowiązek, aby sumę trzyprocentowego dochodu od wkładu zrobionego rządowi U. S. A. użyła na utworzenie „Cichych Przystani” dla rozbitków życiowych.

„Punkt czternasty.

„Ciche Przystanie” winny korzystać z opieki rządu każdego kraju, w którym będą otwarte. Przed otwarciem muszą być przeprowadzone rokowania z rządami poszczególnych państw, które by miały zagwarantować: a) swobodę funkcjonowania „Cichych Przystani” i b) nietykalność i nieograczanie ich środków materialnych.”

— Dalej idą zasady utworzenia się głównego organu rządzącego, który nazwany jest w aneksie „Rada Medrów”, kierownictwa każdą z „Cichych Przystani” i dysponowania przyznany mi jej funduszami. Ponadto aneks zawiera szereg instrukcji dotyczących ściśle spadkobiercy miss Mac Lower, które odczytaniu nie ulegają — przy ich ostatnich słowach sędzia spojrzał ku ławie dziennikarzy i lekko, a zjadliwie się uśmiechnął.

Otwarcie testamentu znanego w całym świecie multimiliardera wywołało sensację jeszcze bodaj większą nawet, aniżeli wieczysty wkład czterech miliardów, zrobiony przez niego przed trzema niespełna miesiącami.

Bo mocą swego testamentu zmarły Mac Lower, ów osławiony „wielki rekin”, zarządził powołanie do życia instytucji, która pod względem pożytku dla ludzkości nie tylko zda się dorównać fundacjom Rockefellera i Carnegiego, ale je przewyższa swą trwałością, mając po wieczne czasy swe dochody w stałej kwocie

## MICHAŁ WODZYŃSKI Pomyłka Wielkiego Rekina

120 milionów dolarów corocznie — zabezpieczenie przez rząd USA.

A ponadto tenże „wielki rekin”, na którego ze strony wszystkich tych co to na gwałt szła, „dziurę w całym”, zaczęły się już sypać kamienie oskarżeń o zrobienie doskonałego interesu nawet już spoza grobu — wyciął im policzek.

Za jednym zamachem dał on również szcztka owym rachmistrzom, którzy już na cały świat trąbili, obliczając dochody Miss Iwi Mac Lower na sumę 2281 dolarów na minutę!

Taka podwójna kompromitacja musiała wywołać wśród gazet niemalą konsternację.

Ujawniło się to natychmiast w szeregu artykułów w prasie rozmaitych odcieni — codziennej i tygodniowej. Na wszystkie sposoby przewracano i analizowano ostatnią wolę Mac Lowera, nie mogąc odszukać w niej nawet cienia osobistego interesu. W aneksie do testamentu znalazło się bowiem takie nawet zastrzeżenie:

„Instytucja „Ciche Przystanie” nie może nosić mojego nazwiska, a w ogóle jest moją wolą, żeby nie była ona związana niczym z moją pamięcią. Bo ja, przeznacząc odsetki od kapitału na „Ciche Przystanie”, zwracam społeczeństwu pod tą postacią to, co bez słuszności wyciągnęłam z niego, jako te moje zarobki na tak zwanych „wojennych interesach”. Nie jest to

więc żadna moja zasługa, godna jakiegos upamiętnienia czy pochwały.”

Zdawało by się, że ostatnia wola Mac Lowera w ten sposób nie będzie stanowić żeru dla „krytyków i zelantów” wszelakiego autoramentu i że wywoła to na co w istocie zasługiwała — uchylenie czoła w poważnym milczeniu. Nie tą jednak drogą chodzi moralność i etyka niektórych organów, zwłaszcza codziennej prasy amerykańskiej.

Toteż artykuły, które się ukazały bezpośrednio po otwarciu testamentu uderzyły w inny ton. Wyszły one coś, co miało od razu i do szczerze pognać „pomyś Mac Lowera”. Oto prawie jednogłośnie okrzyknęto, że „Ciche Przystanie”, to po prostu — utopia!

Na szczęście znalazło się kilka uczciwych, a poważnych głosów, które nie wchodzić w żadną polemikę z „krzykaczami”, głosiły hasło — „czekajmy!”, a przekonamy się czy pomyś da się w ogóle zrealizować?

Te trzeźwe głosy poskutkowały. Społeczeństwo, które z sympatią i niemal z zachwytem przyjęło pomyś „Cichych Przystani”, uznało chętnie za słuszne hasło „czekajmy”.

Wreszcie jeden z najpoważniejszych angielskich miesięczników wystąpił z dużym artykułem na temat „Cichych Przystani”, w którym

znany uczony profesor Ervin Rowwood dał wyraz własnej opinii w tej sprawie. Pisał on tak: „Godna podziwu inicjatywa zmarłego potentata w dziedzinie przemysłu wojennego J. Mac Lowera, jak również niepraktykowany dotychczas sposób zabezpieczenia trwałej egzystencji pomyślanej przez niego wysoce humanitarnej instytucji, spotkała się z ostrą krytyką w prasie, kwalifikującą sam pomyś jako — utopijny. Stanowczo nie można się zgodzić z podobnym potraktowaniem, a limine tak szlachetnie pomyślanej instytucji, zwłaszcza, że do podobnego potępienia z góry, brakuje dotychczas zbyt śmiałym krytykom jakichkolwiek podstaw rzeczowych, których nie da się zastąpić apodyktycznym — mnie się to nie podobal.

Rozważając zawarte w aneksie do testamentu zasady Instytucji, bardzo właściwie nazwanej „Ciche Przystanie”, wypada stwierdzić, że główne elementy dla ich budowy zostały przez inicjatora położone. Są nimi — wola stworzenia instytucji celowo i podług opracowanego planu i zaopatrzenie jej w potrzebne, a trwałe fundusze.

Pozostaje z tych podstawowych elementów zrealizować całą rzecz podług gotowego już planu. Nie wydaje się to zadanie niemożliwym. Czy jest ono łatwe — inna rzecz! Ale tu powinna decydować dobra wola, a oczywiście i uzdolnienie realizatorów. Gdzie więc tu utopia?

Jeżeli zaś tym surowym krytykom, chodzi o zasadę samego pomysłu Mac Lowera, to, nie przecząc, że co do tego mogło być na miejscu wywołanie dyskusji, należy przyznać, że ta możliwość jest a priori utracona przez uznanie całej sprawy za utopię.”

(Ciąg dalszy nastąpi)

✠

Dnia 11 sierpnia 1947 zasnął w Bogu, po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., sp.

**Edmund Zbierski**

członek Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”  
Znin-Zachód

przeżywszy lat 41.

W Zmarłym tracimy kochanego kolegę i zasłużonego współ-pracownika na niwie spółdzielczej.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm., o godz. 17.30 ze szpi-tala powiatowego w Zninie.

Rada Nadzorcza i Zarząd  
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”  
Znin-Zachód

8-286

✠

Dnia 10 sierpnia 1947 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana, sp.

**Maria Górzna**

dziecko Marii

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w sobotę, 16 bm., o godz. 7-mej w kościele parafialnym przy ul. Fredry.

33975

Stroskani Kaminkowie

✠

Za oddanie ostatniej przysługi naszej niezapomnia-nej sp. Matce, za kwiaty i wieńce oraz wyrażone współ-czucie składamy serdeczne

**Bóg zapłać!**

Rodzina Sońskich

Leszno, w sierpniu 1947 r.

8-274

✠

I. a Kredę malarską wagonowo  
I. a Węgiel bukowy wagonowo  
I. a Kłt szklarski drobnicą

poleca

**Marjan Rzekiecki**

Bydgoszcz, Em. Plater 17

8-5

✠

**Lekarskie**

Wróciłem. Dr med Zygmunt Sionowski, specjalista chorób wewnętrznych, Wąsy Zygmunt Augusta 10a m. 8, tel. 20-10, przyjmuję od 9—11 i od 16 do 18-tej. 33199

Mgr Kuntrówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34 m. 4, od 10—13 i 15—17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 34016

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20 przeprowadza kuracje wodno-elektro-światło-lecznicze. Boro-wina. p4470

✠

**Wolne posady**

Sily fachowe zaraz potrzebne. Artystyczna Cerownia — plac Wolności 1, 33193

Gospoście samodzielna, uczciwa możliwie starsza przyjmie za-raz — drogeria Damasiawek. Blizsze informacje: Poznań, ul. Szkolna 13, I-a Kontakt, 33901

✠

**Maszynistkę**

biegle piszącą, znającą prace biurowe przyjmie natychmiast.

„CHEMIKALIA, Poznań, św. Wojciecha nr 2a, p4562

✠

**Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.**

Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.

Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13-tej; sekretarz redakcji od 10—11-tej

Niezamówionych rekwizytów redakcja nie zwraca.

Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.

Prenumerata miesięczna: w Poznaniu w agenturach i kioskach 85 zł, z odnośnikiem do domu 95 zł, na prowincji pocztowa 90 zł, pod opaską 95 zł.

Kolportaż (prenumerata, pojedyncze egzemplarze i kolportaż): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrek-cji 94-18. — Konto PKO „Czytelnik” — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.

Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 64-75 i 62-70

Oddziały: Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrow, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.

Cennik ogłoszeń. Za 1-linowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem do 100 mm 25,— zł, od 101—200 mm 30,— zł, powyżej 200 mm 45,— zł; większe wśród drobnych do 50 mm (tylko 1-linowe) 37,50 zł, powyżej 50 mm i 2-linowe 50,— zł; ogłoszenia zaobione do 80 mm 20,— zł, od 81—150 mm 30,— zł, od 151—240 mm 45,— zł, powyżej 240 mm 65,— zł; w tekście redakcyjnym do 100 mm 70,— zł, od 101—200 mm 80,— zł, powyżej 200 mm 95,— zł; na stronie kro-niki poznańskiej do 100 mm 50,— zł, od 101—200 mm 60,— zł, powyżej 200 mm 70,— zł. Ze-staw tabelaryczny, kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca (tylko w tekście redakcyjnym) 100% drożej. Ogłoszenia drobne: poszuki-wania pracy — pierwsze słowo tustym drukiem 20,— zł, każde dalsze słowo 10,— zł (najmniejsze ogło-szenie 100,— zł); osobiste, zguby i poszuki-wania rodzin — pierwsze słowo tustym drukiem 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogło-szenie 150,— zł); handlowe — pierwsze słowo tustym drukiem 40,— zł, każde dalsze słowo 20,— zł (najmniejsze ogłoszenie 200,— zł). W wydaniach nie-dzielnich i świątecznych 30% drożej.

Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefon: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5).

Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spół-dzielczego Poznań nr 8.

✠

W dniu 11 sierpnia 1947 r. zakończył swój pracowity żywot po długich cierpieniach, przeżywszy lat 71, opatrzony Sakra-mentami św. nasz najukochańszy ojciec, brat, wujek, kuzyn i szwagier sp.

**Wincenty Borowski**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o godz. 17 z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążeni córki, syn i rodzina

Sroda Wlkp., Northampton (Anglia), Poznań, Sieraków, Gdynia.

✠

**Różne**

Wytwórnia gorsetów, biustono-szów, pasy na ciążę, Wanda Ke-cińska, Sienkiewicza 3, m. 4 (Jeżyce), telefon 86-11. 33481

Kto odda na własne dziewczyn-ke sierotkę 2—7 lat. Oferty Głos Wielkopolski nr 33896.

Samochodu ciężarowego dwu-tonowego do rozwozi towar-ów na prowincję poszukuje. Zgłoszenia: Wrocławska nr 7. c2787

Peleryny, płaszcze gumowe podklejam — naprawiam fa-chowo. (Jeżyce) Sienkiewicza 9a m. 17. 33989

✠

**BALONY** do wina nadeszły **SŁOJE** do zapraw i gumy **Płyty gramofonowe** w wielkim wyborze poleca „Radioma”  
Poznań, ul. Wrocławska nr 13 — Telefon 22-52

✠

**Poszukiwania**

Pankiewicz Józef z Kołomyi i Czarnysz Helenę poszukuje brat Włodzimierz Tarnowski. Adres: dr Turzański Jan, Strze-lin, Dolny Śląsk. 8-25

✠

**Zamienimy**

samochód Ford 1 1/2 tony na 3 tonowy wzgl. kupimy najchętniej Opel-Blitz

„Jedyna”  
Poznań  
Marcinkowskiego nr 7  
Telefon 43-23, 21-04

p. 4568

✠

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Konto: Bank Gosp. Spółd. nr 8

Biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiań-skiego 10, I piętro. — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

✠

**Blacharzy samochodowych**

przyjmą zaraz

**Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 3, Poznań**

8-284 ul. Gen. Sikorskiego 12/13 (d. Strumykowa)

✠

**Urządzenie kawiarni**

Express do kawy, 20 sto-lów i 60 taboretów

sprzedam.

Adres wskaże Biuro Ogło-szeń „P.A.R.” Ratajczaka 7, pod „8. 262a”. p4546

✠

**Urządzenie kawiarni**

Express do kawy, 20 sto-lów i 60 taboretów

sprzedam.

Adres wskaże Biuro Ogło-szeń „P.A.R.” Ratajczaka 7, pod „8. 262a”. p4546

✠

**Urządzenie kawiarni**

Express do kawy, 20 sto-lów i 60 taboretów

sprzedam.

Adres wskaże Biuro Ogło-szeń „P.A.R.” Ratajczaka 7, pod „8. 262a”. p4546

✠

**Urządzenie kawiarni**

Express do kawy, 20 sto-lów i 60 taboretów

sprzedam.

Adres wskaże Biuro Ogło-szeń „P.A.R.” Ratajczaka 7, pod „8. 262a”. p4546

✠

**Urządzenie kawiarni**

Express do kawy, 20 sto-lów i 60 taboretów

sprzedam.

Adres wskaże Biuro Ogło-szeń „P.A.R.” Ratajczaka 7, pod „8. 262a”. p4546

✠

**Restauracja Nurkowski**

Sew. Mielżyńskiego 23 - Tel. 40-50

od dnia 15-go bm.

z powodu renowacji **zamknięta.**

**Otwarcie 30-go bm.**

p. 4563

✠

**Biała emalia**

Hurtownia Naczyni Kuchennych „Herkules” M. Bielecki i Ska

Centrala: Łódź, ul. Piotrkowska 31

Punkt rozdzielczy:

**Poznań, ul. Roosevelta 19**

lokal firmy „Azet”

zawiadamia P. T. Klientów, iż z dniem 15 sierpnia br. otwiera w Poznaniu punkt rozdzielczy

Polecamy naczynia emaliowane w kolorze biało-białym w pełnym asortymencie i po cenach przystępnych.

33973

✠

**Zaangażujemy**

**kierownika**

**Odlewni Żeliwa**

z wykształceniem technicznym i praktyką warsztatową

**Zakłady Mechaniczne i Odlewnia Żeliwa**

**Gorzów n/W., ul. Fabryczna 13/17**

8-225

✠

**Zaangażujemy**

**kierownika**

**Odlewni Żeliwa**

z wykształceniem technicznym i praktyką warsztatową

**Zakłady Mechaniczne i Odlewnia Żeliwa**

**Gorzów n/W., ul. Fabryczna 13/17**

8-225

✠

**Zaangażujemy**

**kierownika**

**Odlewni Żeliwa**

z wykształceniem technicznym i praktyką warsztatową

**Zakłady Mechaniczne i Odlewnia Żeliwa**

**Gorzów n/W., ul. Fabryczna 13/17**

8-225

✠

**Zaangażujemy**

**kierownika**

**Odlewni Żeliwa**

z wykształceniem technicznym i praktyką warsztatową

**Zakłady Mechaniczne i Odlewnia Żeliwa**

**Gorzów n/W., ul. Fabryczna 13/17**

8-225

✠

**Zaangażujemy**

**kierownika**

**Odlewni Żeliwa**

z wykształceniem technicznym i praktyką warsztatową

**Zakłady Mechaniczne i Odlewnia Żeliwa**

**Gorzów n/W., ul. Fabryczna 13/17**

8-225

✠

**Zaangażujemy**

**kierownika**

**Odlewni Żeliwa**

z wykształceniem technicznym i praktyką warsztatową

**Zakłady Mechaniczne i Odlewnia Żeliwa**

**Gorzów n/W., ul. Fabryczna 13/17**

8-225

✠

**Zaangażujemy**

**kierownika**

**Odlewni Żeliwa**

z wykształceniem technicznym i praktyką warsztatową

**Zakłady Mechaniczne i Odlewnia Żeliwa**

**Gorzów n/W., ul. Fabryczna 13/17**

8-225